10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie [illegible] RM. [illegible] Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 16, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa) [illegible]

Rok II. | Nr. 145.

Kraków, czwartek 26 czerwca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 RM., z odnoszeniem do domu 2.50 RM.

Historyczna chwila.



Zdjęcie nasze przedstawia wnętrze sali rady związkowej w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie w chwili, kiedy minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop odczytuje notę rządu niemieckiego do rządu sowiecko-rosyjskiego. Przy stole zgromadzeni przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej.

Od Akermanu do Petsamo.

Największy front wojenny w historji świata.

Kraków, 25 czerwca.

(pwp) **Historja świata nie widziała jeszcze tak wielkiego frontu, na jakim stanęły naprzeciw siebie dwa światy: kultury zachodniej i bolszewickiego barbarzyństwa.**

Wprawdzie i podczas wojny światowej, państwa centralne walczyły z Rosją na olbrzymich obszarach, ale **tym razem front przeciw Sowietom wydłużył się znacznie**, doszły bowiem granice: fińska na północy i rumuńska na południu. Dwa morza oblewają Europę, a więc Ocean Lodowaty i Morze Czarne, tworząc zakończenie tej linji poza kręgiem polarnym, względnie tam, gdzie dojrzewają winogrona.

Dwa miasta — **port fiński Petsamo** i niedawno jeszcze **rumuński port u ujścia Dniestru — Akerman**, są niejako słupami granicznemi, obok których musi przejść uderzenie armij sprzymierzonych narodów w kierunku wschodu.

Przed 129 laty Napoleon postanowił wykluczyć wpływ Rosji, sprzyjającej potajemnie Anglji, ale wówczas **„siła wyższa", w postaci mrozu i głodu, udaremniła jego plany.** Rozkazy wodzów docierały do rozrzuconych na kolosalnych obszarach oddziałów w ciągu kilku dni lub tygodni, a o zaopatrzeniu koni w paszę czy też uzupełnieniu amunicji nie było całkiem mowy.

Dzisiaj technika zniosła niemal przestrzenie i porozumienie się między poszczególnemi formacjami odbywa się z taką sprawnością, jakgdyby ich sztaby „urzędowały" w sąsiednich pokojach tego samego domu, podczas gdy w rzeczywistości porozrzucane są pomiędzy ujściem Dunaju a przylądkiem północnym. Za kilkanaście dni dowiemy się z pewnością, jaki był plan strategiczny naczelnego dowództwa niemieckiego, a tylko bardzo niecierpliwi ludzie wyczekują bezustannie nowin, podczas gdy wielomiljonowa machina wojenna musi dopiero nabrać rozpędu, zanim ruszy naprzód.

Najsłabszą stroną czerwonej armji jest właśnie ustrój wewnętrzny republik sowieckich,

a za późno już na wpojenie szeregowcom poczucia rosyjskiego patrjotyzmu, dla którego chcieliby poświęcić życie.

W każdej z nadbałtyckich republik, w Besarabji czy na Ukrainie, nie mówiąc o dawnych wschodnich województwach polskich, **przeważna część ludności z utęsknieniem oczekuje powrotu do dawnego kulturalnego życia.** Reżim sowiecki może się załamać już po pierwszem poważniejszem niepowodzeniu, a inny, bardziej ludzki, **wejdzie z pewnością w porozumienie z przedstawicielami wszystkich rządów, które rozpoczęły walkę z komunizmem.**

Porównując jeszcze wyprawę Napoleona przeciw Rosji z obecną kampanją, trzeba zauważyć, że genjalny Korsykanin **nie umiał przecież zapewnić sobie podstaw operacyjnych tak, jak armja niemiecka.** Zawikłany w walkę z Hiszpanją, wspomagany tylko teoretycznie przez Prusy, miał przeciw sobie całą Skandynawję, podczas gdy obecnie i z tej strony **powołano pod broń przeciw Rosji całą ludność fińską.**

Dwie armje, a mianowicie polska i francuska, przekonały się, czem jest odwrót, jeśli ma się do czynienia z przewagą wojsk zmotoryzowanych. Dlatego też dzisiaj Sowiety nic nie zdz[illegible] starodawną taktyką Kutuzowa. N[illegible] czasu na odwrót w pełnym szyk[illegible] ciążby nawet organizowano jedną lub drugą linję.

Znaczną trudność sprawi ofensywie niemieckiej **inna szerokość torów kolejowych w Sowietach**, gdyż nie wszystko można przewieźć na samochodach ciężarowych, a przebudowa torów zabrałaby dużo czasu. Postępujący w ślad za wrogiem zwycięzca może się z łatwością wyżywić zdobytemi zapasami i uzupełniać n. p. wyczerpane zapasy benzyny zarekwirowanemi środkami spalinowemi.

Ludność Generalnego Gubernatorstwa wyczekuje przedewszystkiem z największą niecierpliwością wiadomości o Lwowie, gdyż w tem mieście posiada mnóstwo znajomych i krewnych. Teraz już niejedna osoba marzy o tem, by wrócić w rodzinne strony i zobaczyć się z temi osobami, od których nie można było otrzymać wiadomości od wielu miesięcy.

„Daily Express" odsłania współpracę Churchilla ze Stalinem.

Sztokholm, 25 czerwca. Korespondent polityczny „Daily Express" donosi, że oświadczenie, złożone w niedzielę przez premjera angielskiego, iż ostrzegł on Stalina przed niebezpieczeństwem niemieckiem, stanowi dowód, że ta tajemnica wojenna była dobrze strzeżona.

Narazie można zdradzić tylko tyle, że przed około rokiem, kiedy Sir Stafford Cripps udał się do Moskwy, wówczas zawiózł on **osobiste pismo Churchilla do Stalina.** Treścią tego pisma było oświadczenie, że **współpraca Rosji z Anglją jest konieczna celem zapobieżenia rozszerzeniu się narodowego socjalizmu.** Kiedy Cripps doszedł do przekonania, że wybuchu kroków wojennych między Niemcami i Rosją należy oczekiwać w najbliższym czasie, wyjechał do Londynu, zawożąc ze sobą bardzo szczegółowe sprawozdanie.

Czy Hiszpanja wyśle ochotników do walki przeciw Rosji?

Madryt, 25 czerwca. **Na pytanie, czy Hiszpanja zamierza wysłać ochotników do walki z Rosją, szef dyplomatycznego gabinetu zakomunikował, iż mimo powszechnego życzenia, wyrażonego przez tysiące Hiszpanów, nie jest on upoważniony do udzielenia odpowiedzi na to pytanie.**

Dziennikarzom mógł on jednak oświadczyć, iż wiadomość o wypowiedzeniu przez Niemcy wojny Rosji sowieckiej wywołała w łonie hiszpańskiego rządu olbrzymie zadowolenie, co odpowiada wewnętrznym uczuciom narodu. Rosja jest wspólnym wrogiem Europy. Przeciwko temu wrogowi Hiszpanja prowadziła już decydującą walkę.

W Rosji wybuchły powstania?

Sztokholm, 25 czerwca. **Sensacyjną rewelację na temat wewnętrznej sytuacji w Rosji sowieckiej zamieszcza na swych łamach wielki szwedzki dziennik „Nya Dagligt Allehanda".**

Dziennik ten komunikuje, jakoby według nadeszłych do Sztokholmu informacyj, na terenie Rosji sowieckiej wybuchły **powstania miejscowej ludności, występującej przeciwko czerwonym ciemiężcom.**

Dla stłumienia tych wystąpień zmobilizowano oddziały czerwonej armji. Narazie brak jeszcze wiadomości, czy krasnoarmiejcom udało się stłumić protestacyjne wystąpienia robotników i rolników, ciemiężonych i uciskanych od przeszło 20 laty.

Dookoła sytuacji sowieckiej.

Nowy Jork, 25 czerwca. Amerykańskie dzienniki dowiadują się ze źródeł angielskich w Londynie, iż **Rosja sowiecka w obecnym momencie czyni wszelkie wysiłki w celu otrzymania pomocy od Anglji w dziedzinie gospodarczej i technicznej.** Rosjanie są rzekomo skłonni do idących w znacznej mierze wyznań, bowiem ujawnia się u nich troska o dalszy bieg wypadków.

*

Jak się dowiaduje amerykańska agencja prasowa „Associated Press", b. rosyjski prezydent Kiereński miał się w sposób bardzo pesymistyczny wyrazić na temat wojennej sytuacji Rosji. **Rosja jest obecnie słaba, a Stalin jest bankrutem** — oświadczył Kiereński.

*

Londyn, 25 czerwca. Radjowa rozgłośnia w Londynie zakomunikowała, **jakoby Niemcy miały się zdecydować na wprowadzenie wyznań religijnych na terenie Rosji.**

Turcja interesuje się wojną z bolszewikami.

Ankara, 25 czerwca. Turecka opinja publiczna żywo interesuje się wydarzeniami, toczącemi się w Europie wschodniej i śledzi bieg wypadków, słuchając z niebywałym entuzjazmem wiadomości niemieckich rozgłośni radjowych.

W obecnej chwili poważnie docenia się znaczenie traktatu przyjaźni, zawartego ostatnio z Niemcami.

Nieudałe kuszenie Kremlu.

Kraków, 25 czerwca.

Bezwątpliwe i całkowite bankructwo czerwonego systemu na odcinku wewnętrzno-rosyjskim nie oznacza wcale, że Stalin wyrzekł się myśli o rewolucji światowej. Przeciwnie, **wysłał i wysyła on stale szpiegów i agentów za granicę**, którzy mają tam przygotować materjał wybuchowy i palny dla powszechnej pożogi. **Szczególnie atak skierowany był na Kościół i na kler.** Przekonano się, iż szturmem wręcz i od zewnątrz pozycyj katolickich zdobyć niepodobna. Ktoś się wyraził: że Kościół ma coś z kowadła, o które się już tysiące młotów roztrzaskało.

O prawdzie tych słów przekonali się bolszewicy. Stalin zrozumiał dobrze, że należy obrać inną taktykę. Taktykę tę zademonstrował swego czasu przywódca paryskich komunistów Thorez, rzucając niespodziewanie myśl **„współpracy komunistów z katolikami"**. Wyrażał się on z niezwykłym uznaniem o katolicyzmie, usiłując zręcznie uwypuklić każdą nitkę wspólnoty, podkreślić najlżejsze zbieżności i analogje między drogą swej partji a katolicyzmem.

Pierwszych chrześcijan porównywał do bolszewickich pionierów, architektów katolickich do stachanowców, chwalił papieża Leona XIII, a twórcę walki z bolszewizmem, wielkiej pamięci niedawno zmarłego Piusa XI, który wydał encyklikę: **„O bezbożnym komunizmie", wydaną w r. 1937, wynosił pod niebiosa**. Nie wahał się też ani na chwilę zestawić encyklik społecznych z manifestem komunistycznym, symbol zaś nicejski „Credo" z „Kapitałem" Marxa. Cytował urywki listów księży, nie ominął nawet Nowego Testamentu cytując listy św. Piotra. Zapewniał również, że komunizm nie ma wogóle wrogich zamiarów wobec katolicyzmu, religji zupełnie nie zwalcza. Znalazł nawet, że to samo co katolicyzm głosili jego niedościgli mistrzowie Marx, Engels, Lenin i Stalin. Rozwodził się dalej nad tem, co może stać na przeszkodzie, aby **katolicy i komuniści szli odtąd ręka w rękę razem** i współdziałali w duchu miłości dla obrony demokracji, wolności i pokoju. Jednem słowem Thorez wołał: „Wyciągamy do was rękę katolicy...'

Czy katolicy uścisnęli fałszywą, bałamutną prawicę? Znaną jest rzeczą, że Kościół nie odwraca się od nikogo z maluczkich lub zbłąkanych z owczarni, jeśli tylko szczerze wyciąga do niego rękę. Thorez, materjalista z przekonania, wiedział i zdawał sobie z tego doskonale sprawę, że idea komunistyczna uważa religię za „opjum dla ludzkości, że jest w istocie wrogą i dąży do bezwzględnego zniszczenia i obalenia Kościoła. Rzeczywistość sowiecka była konsekwentnem wcieleniem w życie nauki Marxa, Lenina i nakoniec Stalina. Thorez wysuwał miłość, wolność, demokrację i pokój. **Należy zaznaczyć, że każde z tych słów oznacza co innego w jego słowach, a co innego w umyśle katolika.**

Komunista mówiąc „pokój", miał na myśli wojnę, jak tego jesteśmy obecnie najlepszymi świadkami, oraz rewolucję. **Mówiąc „wolność", miał na myśli niewolę**, w którą wtłacza bolszewizm człowieka. Mówiąc „demokracja", myślał o potwornym ustroju w ZSSR, który uważa za szczyt demokracji. Wreszcie wiemy doskonale, co oznacza według Marxa, apostoła nienawiści klasowej, słowo „miłość".

Wyciąganie ręki przez komunistów do katolików było kłamstwem i perfidją, którą dzisiaj dobitnie widzimy. Pociągnięcie to miało na celu, według wskazań Moskwy i Kremlu, uśpienie czujności katolików, a zwłaszcza Rzymu i sparaliżowanie odporności na działanie czerwonej zarazy. Aby tę zarazę zaszczepić, chciał zbliżyć się i wejść do obozu i zamienić z nimi uścisk Almanzora, oraz wymienić pocałunek Judasza.

Ręka, którą komuniści wyciągnęli do katolików, była brudna i splamiona tą samą krwią, która **burzyła cerkwie w Moskwie, podpalała kościoły w Madrycie i Barcelonie, która jutro gotowa to samo uczynić w Rzymie, Paryżu, czy Krakowie, wogóle w całej Europie.**

Wódz francuskiej komuny J. Dariot słusznie ostrzegał przed przyjęciem wyciągniętej ręki komunistów, uważając ten ruch nietylko za nieroztropny, ale za wręcz samobójczy.

Węgry zerwały stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowietów.

Budapeszt, 25 czerwca. **Węgierska oficjalna agencja telegraniczna MTI urzędowo komunikuje:**

W obliczu stanu wojny między Rzeszą niemiecką i Związkiem sowieckim rząd królestwa węgierskiego powziął decyzję zerwania stosunków dyplomatycznych, łączących dotąd Węgry ze Związkiem Radzieckim.

Szczery entuzjazm Węgier.

Budapeszt, 25 czerwca. Sprawozdawca partji chrześcijańskiej złączonej ze stronnictwem rządowem oświadczył w ubiegły poniedziałek w parlamencie, że **„Węgrzy nie przyjęli dotychczas nigdy z większą radością i szczerym entuzjazmem kroku naszych przyjaciół z pod znaku osi, jak właśnie fakt przystąpienia do wojny z bolszewizmem".**

Również Słowacja przystąpiła do walki z bolszewikami.

Bratysława, 25 czerwca. **Prezydent republiki słowackiej dr. Józef Tiso wydał we wtorek w Berlinie odezwę do narodu słowackiego. W odezwie tej prezydent komunikuje, że armja słowacka przekroczyła tego samego dnia granice Słowacji, celem połączenia się z wojskami niemieckiemi w walce z armją bolszewicką.**

Premjer i minister spraw zagranicznych Słowacji dr Tuka przyjął w ubiegły wtorek w południe posła Rzeszy w Bratysławie, Ludina, aby mu zakomunikować, iż **republika słowacka oficjalnie przystępuje do wojny przeciw Związkowi Sowietów.**

Przy tej okazji słowacki rząd wydał do narodu odezwę następującej treści: „Do Narodu Słowackiego! W pełnej solidarności z Rzeszą wielkoniemiecką wstępuje naród słowacki na właściwe mu miejsce dla ochrony europejskiej kultury. Jednostki naszej armji przekroczyły granicę słowackiej republiki, aby przyłączyć się do walczących armij niemieckich".

Pomyślny przebieg operacyj na Wschodzie.

W oczekiwaniu wielkich sukcesów.

Główna kwatera Wodza, 26 czerwca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na wschodzie walki wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej przeciwko sowieckiej sile zbrojnej nabierają tak pomyślnego przebiegu, że oczekiwane są wielkie sukcesy.

Na obszarze morskim dookoła Anglji samoloty bojowe zniszczyły z zabezpieczonych konwojów u brytyjskiego wybrzeża wschodniego dwa frachtowce, łącznej pojemności 11.000 ton i uzyskały trafienia bombami ciężkiego kalibru w dwa dalsze wielkie okręty handlowe.

Ostatniej nocy lotnictwo bombardowało z dobrym rezultatem ważne ze względów wojennych objekty na obszarze portowym Liverpoolu. Celne trafienia bombami w urządzenia dokowe, zakłady zaopatrzeniowe i domy składowe spowodowały wielkie pożary. Dalsze naloty kierowane były na urządzenia portowe nad Tyną i u ujścia Tamizy, jak również na lotniska w Anglji południowo-wschodniej.

Silna formacja niemieckich samolotów bojowych obrzuciła w nocy na 25 czerwca brytyjską bazę flotową Haifę bombami wszelkiego kalibru. Podczas ataku brytyjskich samolotów bojowych pod silną osłoną myśliwców na obsadzone obszary, zestrzelonych zostało we wczorajszych godzinach wieczornych 13 brytyjskich samolotów w walkach powietrznych, a dwa przez artylerję przeciwlotniczą.

Brytyjskie samoloty zrzuciły ostatniej nocy bomby rozpryskujące i zapalające w Niemczech zachodnich i północno-zachodnich. Ludność cywilna poniosła kilka strat w zabitych i rannych. Szkody o znaczeniu obronno-gospodarczem nie było. Nocni myśliwcy i artylerja marynarki zestrzeliły trzy brytyjskie samoloty.

Pojedyncze sowieckie samoloty bombardowały dzielnice mieszkaniowe miast Kłajpeda i Królewiec. Ataki pociągnęły za sobą śmiertelne ofiary przeważnie wśród jeńców wojennych. Kilka budynków zostało zniszczonych, względnie uszkodzonych.

Pięć ataków bombowych na Aleksandrję.

Ateny, 25 czerwca. **Od chwili, kiedy niemieckie samoloty bojowe zaatakowały po raz pierwszy w nocy na 5 czerwca ze swych nowozdobytych baz port w Aleksandrji, ten ważny punkt oparcia floty brytyjskiej na morzu Śródziemnem przeżył już pięć ataków bombowych.**

Głównym przedmiotem tych wszystkich ataków były objekty w porcie wojennym, oraz magazyny ropy naftowej, w których bomby spowodowały poważne zniszczenia.

Sfery watykańskie w walce z komunizmem

(pwp) **Citta del Vaticano**, 25 czerwca. **Pomimo stałych obaw żywionych w związku z możliwością rozszerzenia się konfliktu zbrojnego, wiadomość o wybuchu wojny między Niemcami i Związkiem radzieckim przyjęto tu z dużą dozą ulgi, bowiem koła watykańskie stale uważały bolszewizm za największego wroga chrześcijaństwa i z tego też względu pragnęły, by komunizm przestał istnieć.**

Jeśli zatem Watykan nie zajął dotychczas oficjalnego stanowiska do ostatnich wydarzeń na wschodzie Europy, to nie znaczy to, aby sympatje kół watykańskich nie były po stronie tych mocarstw i narodów, które wystąpiły do decydującej **walki z wrogim kościołowi komunizmem i ruchem bezbożniczym.**

Ponadto zwraca się uwagę na fakt, że od chwili, gdy ster rządów w Rosji dostał się w ręce bezbożników, **Stolica Apostolska nigdy nie traciła nadziei na zwycięstwo chrystjanizmu w tym kraju.** Stale szkolono zastępy duchownych do akcji w Rosji i czekano na odpowiednią chwilę, kiedy bezbożniczy bolszewizm ulegnie zagładzie. Z prawdziwą trwogą śledził Watykan wysiłki ekspanzywne komunizmu, w szczególności zaś żywił wielkie obawy w związku z **antykatolickiemi i antyreligijnemi posunięciami bolszewików na ziemiach, okupowanych przez Związek Radziecki.**

Flamandowie po stronie Niemiec w walce z Sowietami.

Bruksela, 25 czerwca. Na pierwszym masowym wiecu stronnictwa Zjednoczenia Flamandzkiego w Brukseli przemawiał kierownik tego stronnictwa Staf de Clercq, omawiając stanowisko Flamandów w walce przeciwko Moskwie.

Oświadczył on, że **w wojnie Niemiec przeciwko Sowietom nacjonaliści flamandzcy stoją po stronie Niemiec i podkreślił, że w obecnej chwili powinni oni wierniej, niż kiedykolwiek poprzeć zwycięstwo oręża niemieckiego.**

Opinja Francji o wojnie z bolszewizmem.

Vichy, 25 czerwca. **Jak wynika z oficjalnej francuskiej deklaracji — wystąpienie Niemiec przeciwko Rosji należy określić nietyle jako akcję ofensywną, ile jako reakcję umysłów Europy przeciwko bolszewizmowi.**

Kanclerz Hitler wybitnie wychodzi w swem wystąpieniu z założenia stanowiska całej kulturalnej Europy. Zamierza on stworzyć na Wschodzie zaporę, a jednocześnie chce wyprzeć, względnie zniszczyć destrukcyjny element bolszewicki.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 26 czerwca. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Afryce północnej** działalność artylerji na froncie Tobruku. Lotnictwo osi bombardowało stojące na kotwicy na redzie parowce, samochody, stanowiska obrony przeciwlotniczej, jak również składy amunicji w Tobruku. Włoskie samoloty bombowe i torpedowe zaatakowały nieprzyjacielskie okręty, płynące między Tobrukiem a Sidi el Barani i trafiły jeden krążownik. W nocy na 24 czerwca angielskie samoloty zrzuciły bomby na Benghasi i Trypolis.

W **Afryce wschodniej** wojska włoskie, które opróżniły Gimmę, połączyły się z temi, które zajęły już stanowiska w zachodnim obszarze Galla i Sidamo, oraz kontynuowały swoją zaciętą obronę.

Zakończenie wizyty min. Pavolini'ego

Berlin, 25 czerwca. **We wtorek rano zakończyła się oficjalna wizyta ministra kultury ludowej Pavolini'ego w stolicy Rzeszy.**

W wyniku jej osiągnięto rozwiązanie szeregu zagadnień interesujących obydwa kraje, jak również opracowano na dalszą metę zakrojony program działalności.

Bohaterski czyn francuskich jeńców wojennych.

Berlin, 25 czerwca. **W czasie jednego z ataków angielskich lotników na pewną wieś na terenie Niemiec zachodnich, jaki miał miejsce przed niedawnym czasem, wybuchło kilka pożarów. W akcji ratunkowej brali udział również francuscy jeńcy wojenni, z których 8 wyróżniło się szczególnie.**

Akcja tych jeńców wojennych przyczyniła się w dużej mierze do zlokalizowania w szybkim czasie ognia. **Wspomniani jeńcy wojenni zostali zwolnieni z obozu.** Niemiecki ambasador w Paryżu został upoważniony do zakomunikowania rządowi francuskiemu decyzji kancl. Hitlera.

Walka się rozpoczęła...

Poniżej zamieszczamy opis sprawozdawcy niemieckich sił zbrojnych o początkach operacyj wojennych nad jednym z odcinków sowieckiej granicy.

Red

Armje niemieckie i ich lotnictwo czekają na wielki atak. Daleko w kraj sięgają rozłożone kompanje, bataljony, pułki, korpusy, armje i jeszcze większe jednostki. W pobliżu ich znajdują się formacje lotnicze, wywiadowców i myśliwców, bombowców, samolotów burzących.

Ostatnia noc spędzona przed otrzymaniem rozkazu wymarszu jest niezapomniana. Serce każdego kołacze się gdzieś w ojczyźnie, przebywa jednak również wśród tych miljonów żołnierzy **od dalekiej Finlandji aż do granicy rumuńskiej nad Czarnem Morzem.** Pierwszy raz buchają płomienie na stanowiskach pogotowia. Kto wychyli się z polskich lasów i spojrzy w dal żyznej ziemi, łatwo spostrzeże te znaki: spokojne małe światełko rozrzucone jedno obok drugiego na równinach. Naokoło nich grupują się namioty i wozy, działa i wozy pancerne i cały aparat wojennej armji, który **tylokrotnie był użyty na polach bitew Europy i Afryki.**

Powoli gasną ogniska. Jeszcze raz zaświecą one purpurowym żarem i zgasną. Żołnierze udali się do namiotów na spoczynek. Na skraju lasu widać niesamowite **zarysy naszych wojennych machin.** W tej samej godzinie, kiedy rozpoczną atak auta pancerne i będą miały wykonać jedno z najtrudniejszych dzieł nowej kampanji, również i my podążymy za linje nieprzyjaciela.

Nad światem unosi się blada poświata w chwili gdy posterunki budzą załogę. Motory maszyn zaczynają warczeć. Śpieszymy się, pozbywając się wobec tak wielkiego zadania dnia wszelkiego zmęczenia i podążamy do samolotów. Jest godzina 3 rano. **Wkrótce na froncie długości kilku tysięcy kilometrów przemówią niemieckie działa.** Jakiś głęboki huk dociera do naszych uszu.

Nie możemy jednak usłyszeć grzmotu pierwszych dział, na co nerwy wszystkich żołnierzy nastawione były z bijącem sercem, gdyż ginie on w łoskocie śmigieł startujących samolotów. Przed oczami naszemi rozwija się jedyny w swoim rodzaju obraz, gdyż **możemy na całej długości frontu obserwować olbrzymi orkan ognia.** Samolot podąża we wskazanym kierunku i lecimy w stronę Rosji.

Panorama o fantastycznych rozmiarach, znaczona nad rzeką graniczną śladami starcia strasznemi, ale zarazem wspaniałemi, przedstawia się naszym oczom. Na wschodzie goreje słońce, rozlewając nad skłębionemi górami ciemno czerwone światło. **Gdziekolwiek sięgnie oko, widać ognie i błyskawice, jakby ciężka burza zrywała się w rannym pomroku.** Z paszczy dział wylatują pioruny kul, ciężkie moździerze wyrzucają ze siebie śmiertelne żelazo na nieprzyjaciela, wszystkie działa wszelkich kalibrów rozpoczynają ogień zaporowy na armję czerwoną. W pierwszej miejscowości po rosyjskiej stronie szaleje już pożar, przesyłając nieprzeniknione chmury za rzekę. **Daleko w głąb czerwonego frontu wybuchają mniejsze i większe pożary.** Możemy stwierdzić z całą dokładnością zabójcze działanie artylerji.

Unieśliśmy się poza niemieckie i bolszewickie stanowiska i szybujemy ponad nieprzyjacielskim krajem. Chodzi o przeprowadzenie **wywiadu nad linjami kolejowemi, drogami, obozami i stanowiskami baterji**, które to wiadomości stanowić będą dla naszych wojsk cenny materjał. Zaplecze nieprzyjaciela zdaje się spoczywać jeszcze w cichym i głębokim śnie, a niemiecki atak zdaje się je oszałamiać. Zniżamy lot, lecąc tuż nad wierzchołkami olbrzymich lasów i skierowujemy się w stronę głównych arterji komunikacyjnych, dalszych stanowisk nieprzyjacielskich. Tu i ówdzie zadźwięczy w ciszy jakiegoś chłopskiego domu, z którego komina wznosi się białawy dym, ryk naszego motoru. Płoszymy tu i ówdzie jakiś wózek chłopski, który z przerażeniem **ucieka do pobliskiego lasu.**

Zadaniem naszem jest **wyszukanie ważniejszych objektów, baterji**, które są ukryte, pociągów transportowych, które czekają pod parą na trasach kolejowych i „pająków przydrożnych", które wyciągają swoje ramiona z ważnych pod względem wojskowym zabudowań miejskich. **Praca przy pomocy aparatu fotograficznego wre bez przestanku.** Młody porucznik, pełniący rolę obserwatora, zatopiony jest w swojem zadaniu.

Teren nieprzyjacielski został zbadany, zadanie nasze wykonane. Kurs powrotny łatwo znaleźć: lecimy w stronę czarnej zasłony, która zasłania nad rzeką graniczną pierwsze wydarzenia działań wojennych. **Raz po raz powstają ciężkie pożary**, znacząc dane miejsce ciemno czerwonemi punktami. Jeszcze w godzinę po rozpoczęciu działań wojennych ukazują się na stanowiskach niemieckiej artylerji ognie.

Gdy znajdujemy się już za naszemi linjami, wzlatuje w jasnych promieniach budzącego się dnia **nieprzyjacielski myśliwiec**, ale już dawno usunęliśmy się z jego pola widzenia. Z boku podnoszą się w tej samej chwili cztery „Messerschmitty" 109, dążąc w stronę nieprzyjaciela.

Ostatnią oznaką frontu przed lądowaniem jest **salwa niemieckiego dalekonośnego działa**, które wysunęło w niebo swoją olbrzymią paszczę: wśród cichego poranka wznosi się w powietrze olbrzymi armatni ładunek.

Suniemy po olbrzymiem polu jako pierwsza maszyna sztafety, która powróciła z lotu na nieprzyjaciela największej kampanji tej wojny, przynosząc w uszach pełno hałasu motorów, a mimo to słyszymy natychmiast grzmiący głos bliskiego frontu. Walka na dobre rozgorzała...

Rosja Sowiecka kraj nieudałych eksperymentów.

(pwp) **Kraków**, w czerwcu.

Rzuciwszy okiem na mapę świata, spostrzega się olbrzymią jednobarwną plamę, obejmującą całą wschodnią Europę i potężną część Azji od oceanu Lodowatego północnego, aż głęboko do środka i południowego zachodu tego kontynentu. Plama ta nosząca nazwę Związku Socjalistycznych Republik Rad (w skrócie ZSRR.) jest jedynem na świecie

eksperymentalnem państwem o ustroju komunistycznym,

czyli powszechnej wspólnoty wszystkich dóbr. Ramy niniejszego artykułu są zbyt szczupłe na przedstawienie wszystkich przemian, jakich doznała idea komunistycznego porządku społecznego na tym olbrzymim obszarze nierównomiernie zaludnionym i zamieszkałym przez kilkadziesiąt narodowości. Wystarczy jedynie podkreślić, że pojęcie państwa socjalistycznego w najskrajniejszej jego postaci, jakie zostało sformułowane w pismach Lenina i deklaracji z listopada 1917 r., wydanej przez pierwszy rząd socjalistyczny w Moskwie, doznało w zetknięciu z praktyką życia codziennego gruntownego i zasadniczego przeobrażenia. **Państwo komunistyczne, które początkowo miało być „państwem rad robotniczo-włościańskich“, przeobraziło się wkrótce w państwo „dyktatury“ proletarjatu robotniczego“**, a chłopi zostali uznani rychło jako „młodsi bracia robotników“, potrzebujący jeszcze dłuższego przeszkolenia ideowego, dla właściwego zrozumienia istotnego komunizmu. Powodem zdeklasowania chłopów było zamieszczenie w programie komunistycznym hasła socjalizacji ziemi, co dla chłopa stanowiło kamień obrazy. Reforma na wielką skalę odwlekała się też przez długie lata, aż wreszcie rozpoczął ją i przeprowadził najskrupulatniej Stalin w latach 1924—1930, tworząc **kołchozy i sowchozy,** czyli wspólne gospodarstwa kolektywne i państwowe, przy zupełnem zniesieniu prywatnych gospodarstw rolnych. **Równocześnie także upaństwowiono zupełnie górnictwo, wielki przemysł i handel zagraniczny.** Po sporadycznych próbach takiego powszechnego skomunizowania całej własności w odległej starożytności, w nowszych czasach przez średniowiecznych reformatorów religijnych i francuskich teoretyków socjalistycznych w początkach XIX wieku, w południowej Francji, obecny ustrój Rosji sowieckiej jest pierwszym w dziejach eksperymentem zorganizowania państwa, nieuznającego własności prywatnej i poddającego wszystkie dobra kontroli publicznej, reprezentowanej przez władzę państwową. Równocześnie

cała władza państwowa została podporządkowana partji komunistycznej,

czyli III międzynarodówce, powołanej do życia na kongresie w Sztokholmie w roku 1904. Ustrój tego państwa jest w związku z tem zupełnie odmienny od wszystkich innych ustrojów na świecie. Najwyższym organem władzy państwowej, według nowej konstytucji z roku 1936, jest **najwyższa rada ZSRR.**, składająca się z dwoch izb: Rady Związku SRR., złożonych z posłów wybieranych po jednym na 300.000 mieszkańców, oraz Rady Narodowości, do której wchodzą delegaci najwyższych rad 11 republik związkowych. Prezes Najwyższej Rady, któreto stanowisko piastuje od szeregu lat Kalinin, odpowiada mniej więcej prezydentowi państwa w pojęciu zachodnim. Rada Związku mianuje rząd, czyli radę komisarzy ludowych, złożoną z przewodniczącego, którym jest w chwili obecnej Stalin, jego zastępcy, którym jest Mołotow, oraz 15 członków, posiadających rangę ministrów.

Całe rządy znajdują się w ręku partji komunistycznej,

której organizacja stanowi jakgdyby państwo w państwie i której najwyższa władza „Generalny Sekretarjat“, również pod przewodnictwem Stalina, stawia kandydatury na wszystkie stanowiska i kontroluje cały aparat rządowy.

Rosja sowiecka stanowi republikę związkową i składa się na podstawie nowej konstytucji z roku 1936 z 11-tu równouprawnionych republik sowieckich, a to: rosyjskiej, noszącej tytuł „Rosyjska Socjalistyczna Federalna Sowiecka Republika“ (RSFSR) ze stolicą w Moskwie i **obejmującej Rosję europejską bez Ukrainy i Białorusi**, prawie całą Syberję i stepy kirgiskie, to jest 92% obszaru i 69% ludności całego ZSSR., dalej ukraińskiej, białoruskiej, gruzińskiej, armeńskiej, azerbejdżańskiej, turkmeńskiej, uzbeckiej, tadżyckiej, kozackiej i kirgizkiej.

Każda z tych poszczególnych republik związkowych posiada radę związkową i radę komisarzy ludowych.

Wspólne dla wszystkich republik związkowych i kierowane przez rząd moskiewski są: armja i marynarka, komunikacja, oraz polityka zagraniczna i handel zagraniczny. Ciekawem jest, że w przeciwieństwie do ustroju z czasów carskich, Syberja nie stanowi odrębnego terenu administracyjnego, lecz włączona została w większości do federalnej republiki rosyjskiej. Jeżeli chodzi o obszar państwa sowieckiego, to po włączeniu do niego wschodnich ziem polskich, państw bałtyckich i Besarabji, wynosi 21.431.980 km. kw., **z ludnością liczącą 177,665.000 mieszkańców.** Na tych olbrzymich obszarach znajdują się ogromne środki gospodarcze, które specjalny plan pięcioletni, opracowany po raz pierwszy w roku 1925, dzieli na okręgi o specyficznych zadaniach produkcyjnych. — Tak więc Ukraina ma za zadanie dostarczenie całemu obszarowi Rosji zboża, Turkestan — bawełny, okolice Uralu i Syberji zachodniej — kruszców, wschodnia Syberja — drzewa i skór i t. d. Ta nowa metoda, zwana specjalizacją produkcji, ma w rezultacie zapewnic jak największą wydajność całokształtowi gospodarki państwa sowieckiego, które w pojęciu jego władców stanowi jednolitą całość, i której poszczególne obszary nie mogą czynić dla siebie konkurencji, lecz wzajemnie pod każdym względem uzupełniać się. **Temu samemu celowi ma także służyć sieć linij komunikacyjnych tak kolejowych, jak i wodnych.** Po pierwszym okresie pięcioletnim, tak zwanej „piatiletce“, nastąpił bezpośrednio drugi i następne, przyczem czynione są gorączkowe wysiłki nad rozszerzeniem i usprawnieniem produkcji rolniczej i przemysłowej tego olbrzymiego kraju. Jakie te wysiłki dały naprawdę rezultaty, trudno ocenić, ponieważ

Rosja sowiecka od samego początku oddziela się silną barjerą od reszty świata

i informacje można jedynie czerpać z niezbyt przekonywujących, a bardzo optymistycznie nastawionych statystyk oficjalnych.

Jeżeli chodzi o gospodarkę sowiecką, to na pierwszy plan wysuwa się **rolnictwo z hodowlą**, zatrudniające 80% ludności. Rosja produkuje najwięcej na świecie żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, ziemniaków, lnu i konopi. W zakresie hodowlanym posiada 16 miljonów koni, najwięcej na świecie, 46 miljonów bydła i 61 miljonów owiec i kóz. W zakresie produkcji górniczej,

Rosja produkuje około 100 miljonów ton węgla w zagłębiach donieckim, moskiewskim i uralskim w Europie,

oraz stalińskim i czeremchowskim na Syberji, 24 miljonów ton ropy w zagłębiu Baku, zajmując **drugie miejsce produkcji światowej**, 22 miljonów ton rudy żelaznej, 900.000 ton rud manganowych, t. j. najwięcej na świecie, 120 ton złota, zajmując drugie miejsce w produkcji światowej i 3.100 kg. platyny, t. j. najwięcej na świecie. Wytwórczość stali dosięga 10 miljonów ton rocznie. Nieco więcej wynosi produkcja żelaza surowego.

Przemysł bawełniany liczy około 10 miljonów wrzecion.

Wszystkie te gigantyczne cyfry są naturalnie wzięte z oficjalnej statystyki sowieckiej i nieodzwierciedlają prawdziwego stanu gospodarki sowieckiej. Notorycznie bowiem znanym jest fakt, że wzajemne uzupełnianie się specjalnych obszarów produkcyjnych szwankuje pod wielu względami. Przemysł naftowy np. skoncentrowany na Kaukazie, jest uzależniony od produkcji maszyn wiertniczych, wytwarzanych w ośrodkach żelaznych, odległych o setki kilometrów. Uzupełnienie się tych przemysłów nastręcza wiele trudności, spowodowanych niesłychaną biurokracją i wtrącaniem się do wszystkich dziedzin wszechpotężnej partji komunistycznej, kontrolującej każdego funkcjonarjusza i usuwającej ich nieustannie nawet z kierowniczych stanowisk.

Armja sowiecka jest w swojem założeniu rozbudowana na bardzo szerokich podstawach.

Ogólny obowiązek służby wojskowej obejmuje w czasie wojny także kobiety. Doniedawna istnieli w armji sowieckiej **specjalni komisarze polityczni,** dbający o wyszkolenie żołnierza w zasadniczych pojęciach komunizmu, a skasowani dopiero po doświadczeniach w wojnie z Finlandją. — Najwyższa władza nad armją skoncentrowana jest w ręku rewolucyjnej rady wojennej, której podlegają: wydział polityczny, dowództwo czerwonej armji, czerwonej floty, czerwonego lotnictwa, administracja wojskowa, wydział zaopatrzenia, służba sanitarna i weterynaryjna, oraz dowódcy okręgów wojskowych w liczbie 9-ciu. Szkolenie wyższych dowódców odbywa się w siedmiu akademjach, do których dopuszczani są również nie należący do partji.

Od śmierci Lenina, t. j. od jesieni roku 1924, dyktatorską władzę w Rosji sowieckiej sprawuje Stalin,

Gruzin z pochodzenia, który dzięki swoim osobistym zaletom potrafił na stanowisku nieurzędowym, mianowicie jako generalny sekretarz partji komunistycznej skoncentrować w swojem ręku wszystkie wpływy i egzekutywę nad całym aparatem państwowym. Specjalnie dla Stalina przemianowano nazwę „generalnego sekretarza partji“ na „prezesa generalnego sekretarjatu partji“, przez co podkreślono ogrom władzy tego człowieka. W ostatnich dopiero miesiącach Stalin objął stanowisko przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, czyli podlega Najwyższej Radzie ZSSR. i jej prezesowi Kalininowi. Faktycznie jest on nieograniczonym panem i władcą państwa sowieckiego.

Wielka Brytanja przegrała kartę rosyjską.

Berlin, 25 czerwca. **Poświęcając dłuższe wywody obecnej sytuacji politycznej, powstałej z powodu wybuchu wojny pomiędzy Niemcami i Rosją, oficjalny organ niemieckiej Wilhelmstrasse „Dyplomatyczno-polityczna korespondencja“ pisze:**

„Nawet w latach tak zwanej przyjaźni nie łudzono się co do tego, że trwałe wrogie nastawienie bolszewickiego Związku Sowieckiego przeciwko faktowi odrodzenia Europy zostało w ten sposób zlikwidowane. W tym samym czasie, kiedy wróg na zachodzie przystąpił do uderzenia, **wróg na wschodzie pozostał w postawie wyczekującej z bronią u nogi.** Jego jedyna nadzieja polegała na wyczekiwaniu, kiedy Europę osłabioną w walce przeciwko Wielkiej Brytanji będzie mógł pewnego dnia zagarnąć z jak najmniejszym wysiłkiem.

Europa pod przewodnictwem Niemiec ubiegła te rachuby, od kiedy:

1) **wojna ze wszystkimi sprzymierzeńcami Wielkiej Brytanji została faktycznie zakończona, a Wielka Brytanja sama pozostała w izolacji.**

2) **Jak wyjaśnia nota niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych dwulicowa gra rządu sowieckiego nie mogła już ulegać najmniejszej wątpliwości.**

Jak trafnie i tym razem pokierował swą akcją Kanclerz Hitler i z jaką precyzją potrafił on znowu wybrać odpowiedni moment, dowodzi najlepiej reakcja angielska. **Mowa Churchilla nosi charakter wybuchu wściekłości,** ponieważ dopiero teraz zrozumiał on w całej pełni, jaką okazję przeoczono we wrześniu 1939 r. pomiędzy Wielką Brytanją i Związkiem Sowietów. Churchill wie, że Niemcy po zakończeniu rozgrywki na zachodzie przystępują dziś do konfliktu z Rosją Sowiecką bynajmniej nie osłabione, ale jeszcze **do niebywałych granic wzmocnione.** Zdają sobie sprawę, że zwycięstwo nowego porządku w Europie musi obecnie nadejść z nieuniknioną konsekwencją, ponieważ Kanclerzowi Hitlerowi udało się rozwiać iluzję rosyjską w momencie, kiedy Niemcy doszły do kulminacyjnego punktu rozwoju swoich sił politycznych, wojskowych i gospodarczych. W związku z tem przeczuwa on zupełnie słusznie, że **zwycięstwo Niemiec nad bolszewizmem będzie tylko przygrywką do nieuniknionej klęski Wielkiej Brytanji.** Karta rosyjska została Wielkiej Brytanji wytrącona z ręki w momencie zanim jeszcze zdołała ona wygrać kartę amerykańską“.

Walka z bolszewizmem poruszyła do żywego katolicką Hiszpanję.

Madryt, 25 czerwca. „Dla Hiszpanji nadeszła obecnie chwila przejścia z rezerwy do akcji“ — tak oto pisze jeden z dzienników hiszpańskich. **„Pół miljona bohaterskich Hiszpanów padło ofiarą krwawych oprawców moskiewskich.** W niektórych miastach Hiszpanji można jeszcze natknąć się na ślady działalności „czeki“ oraz ujrzeć narzędzia tortur, któremi naszym rodakom zadawano nieludzkie cierpienia. Z pod źle zamalowanych fasad domów wyglądają jeszcze złowrogie znaki młota i sierpa, a **niemal na każdy kroku spotyka się ruiny narodowych pamiątek i pomników,** które stały się objektami niszczycielskiego szału czerwonych. Zbrodnicze naruszenia traktatowych zobowiązań Rosji sowieckiej nikogo w Hiszpanji nie zaskoczyły ani nie zdziwiły. **W osobie Adolfa Hitlera widzimy obecnie obrońcę spraw europejskich.** Do nierozerwanej, braterskiej wierności, z jaką Hiszpanja odnosi się do zagadnień nowego ładu, dołącza się głębokie uczucie, bowiem obecnie idzie o świętą sprawę wielkiej wyprawy krzyżowej“.

„Polityka Rosji sowieckiej była **zawsze dwulicowa,** a jej dyplomacja była obytra i pozbawiona wszelkich skrupułów“ — pisze włoski dziennik „Corriere della Sera“. Sowieckie pretensje terytorjalne na Bałkanie oraz na Bliskim Wschodzie miały charakter wybitnie wrogi nietylko w odniesieniu do Niemiec, ale jeszcze bardziej w odniesieniu do Włoch. **Fala boszewizmu chciała wyjść z Morza Czarnego, aby rozprzestrzenić swe macki również na rejon morza Egejskiego i Jońskiego i dalej w kierunku zachodnim.** Gdy nowe barbarzyństwo rozpoczęło parcie ku zachodowi, okazała się konieczność powstrzymania go, zanim by mógł stworzyć sobie korzystne pozycje wypadowe do ekspansji i dalszej inwazji.

„Wojna z Rosją stanowi przedewszystkiem walkę o wytworzenie czystej sytuacji — pisze znany włoski publicysta Mario Appellius. **Rewolucja musi wytwarzać jasność sytuacji wokół siebie, przed sobą, a głównie na swych tyłach.** Sprawa posiada zbyt wielką wagę, aby stwarzała dwuznaczności co do kierunku pochodu zarówno narodów, jak i armji, których zaszczytem jest wznieść sztandar ludzkiego rozsądku do walki z tyranją kapitału. **Rosja w trojaki sposób pogwałciła swoje zobowiązania względem Europy, Azji oraz ducha postępu.** Sowieckie żądania uderzają w życiowe sprawy Włoch na Bałkanach, na morzu Egejskiem, oraz na morzu Śródziemnem. Ludzie z Kremla przeciągnęli strunę. **Obecność na polach walk bohaterskich wojsk fińskich i rumuńskich nadaje walce z Rosją sowiecką charakter europejskiej wyprawy krzyżowej.** Wyrzucenie Anglików z Europy nie jest dostateczne dla oczyszczenia kontynentu. Należy bowiem wyprzeć również komunizm. W epoce faszyzmu w Europie nie może znaleźć się miejsce dla plutokracji, a tembardziej dla bolszewizmu. Stalin podpisał wyrok śmierci dla bolszewizmu.

Piekło komunistyczne na obszarach zrabowanych Rumunji.

Bukareszt, 25 czerwca. **Wstrząsający opis sytuacji na obszarach zrabowanych w swoim czasie Rumunji przez armję czerwoną przedstawia pewien uchodźca, który niedawno zdołał zbiec z Czerniowiec.**

Opisuje on potworną nędzę, jaką przyniosły Sowiety do tego bogatego kraju i stwierdza, że w ciągu ostatnich miesięcy zarówno wśród Rumunów, jak i Ukraińców panowały niezwykle nienawistne nastroje wobec Sowietów.

W nielicznych pozostawionych kościołach, chłopi modlą się nieustannie o koniec panowania sowieckiego i o wojnę, któraby doprowadziła do tego końca. W ostatnich tygodniach chłopi kilku gmin po drugiej stronie Prutu, zamieszkałych przeważnie przez Rumunów, przygotowują się do masowej ucieczki do Rumunji. za tym przykładem pragnęła również pójść chłopska ludność licznych gmin ukraińskich.

Żydzi umieją przy każdej sposobności wykręcić się od wszelkich zarządzeń, krępujących inicjatywę prywatną. I tak np. większa ilość rękodzielników lub kupców, naturalnie wyłącznie tylko żydów, przyłącza się do pewnej określonej narodowości, składa potrzebny kapitał zakładowy i donosi następnie odnośnym władzom, że z entuzjazmu dla komunizmu pragnie sprezentować państwu kompletną kooperatywę z całym potrzebnym inwentarzem i kwalifikowanym personalem. Taki podarunek jest naturalnie z radością przyjmowany i natychmiast wykorzystany propagandowo. Personal składa się oczywiście wyłącznie z żydów, którzy puścili w ruch całe przedsięwzięcie i złożyli kapitał, zapewniając sobie w ten sposób zupełnie przyzwoitą egzystencję.

Traktowanie kościołów jest niesłychane. Jedynie w niektórych okolicach odbywają się w dalszym ciągu ograniczone nabożeństwa, na których zresztą bywa bardzo wiele wiernych. Natomiast większość kościołów została zdegradowana do roli lokali na zgromadzenia lub magazynów wojskowych. W Molodia, gdzie dzisiaj niema już wcale katolików, bolszewicy poprostu wyrzucili poprostu na dwór ołtarz, okna kościelne, obrazy i wszystkie sprzęty z tamtejszego kościoła katolickiego. Chłopi rumuńscy ukryli te przedmioty w swych domach. W jednej części kościoła urządzono rzeźnię, druga część służy jako magazyn amunicji wojskowej.

Charakterystyczne przemówienie gen. Weyganda.

Vichy, 25 czerwca. **Gen. Weygand i gen. Nogues przyjęli w Casablanca od 10.000 legjonistów marokańskich przysięgę na wierność rządowi Petaina.**

Gen. Weygand w przemówieniu, wygłoszonem do żołnierzy, oświadczył, że wszyscy Francuzi powinni pamiętać o Syrji, gdzie wojska francuskie, znajdujące się w liczebnej i materjalowej niższości, odcięte od świata i bez pomocy z jakiejkolwiek strony, dzielnie broniły honoru i godności Francji.

„Armja w Afryce — mówił dalej gen. Weygand — jest również do obrony honoru i godności ojczyzny. **Nasz dawny sprzymierzeniec jest dzisiaj naszym najzacietszym wrogiem** i posługuje się przy atakach na francuskie państwa kolonjalne kilku zdrajcami, którzy pokazują mu nasze słabe punkty. Niema żadnego usprawiedliwienia i uniewinnienia dla tej nędznej zdrady ojczyzny francuskiej“.

Walki wokół Damaszku trwają nadal.

Genewa, 25 czerwca. **Jak donoszą z Vichy, po ewakuacji Damaszku przez Francuzów i zajęciu go przez wojska angielskie, lotnictwo francuskie zadało Anglikom bardzo dotkliwe straty.**

W okolicach Damaszku rozgrywają się zażarte walki. W wyniku kontrakcji Francuzi wzięli do niewoli wielu jeńców, wśród których byli żołnierze pochodzący ze wszystkich części imperjum. Francuskie lotnictwo zaatakowało w rejonie Eufratu kolumny wojsk brytyjskich, maszerujące wzdłuż rurociągu naftowego.

Posiedzenie gabinetu japońskiego.

Tokio, 25 czerwca. **Pod przewodnictwem premjera Konoye odbyło się we wtorek posiedzenie gabinetu, w którem brali udział wszyscy ministrowie.**

Ministrowie wojny, oraz spraw zagranicznych wygłosili referaty na tematy pozostające w związku z ostatniemi wydarzeniami w Europie. Wpływ tych wypadków na sprawy gospodarcze Japonji objaśniali minister handlu i przewodniczący urzędu planowania.

Znamienne wyniki konferencji w Tokio.

Toko, 25 czerwca. **Premjer japoński książę Konoye oraz prezes rządu nankińskiego Wangczingwei ogłosili w poniedziałek popołudniu wspólne oświadczenie w sprawie rozmów przeprowadzonych w Tokio w ciągu ostatnich dni.**

W oświadczeniu tem zwraca uwagę dwukrotne podkreślenie konieczności wytępienia agresywnego komunizmu we wschodniej Azji. Na wstępie oświadczenie przypomina poprzednie deklaracje obu mężów stanu, w których podkreślali oni jako wspólny cel odbudowę i reorganizację Dalekiego Wschodu przez pielęgnowanie przyjaznych stosunków, wspólną obronę przeciw komunizmowi i współpracę gospodarczą zainteresowanych państw. Oświadczenie podkreśla, że porozumienia zawarte między Japonją, Chinami i Mandżukuo oparte są na tych trzech głównych punktach.

Czy to co pomoże?

Berlin, 25 czerwca. W sowieckiem lotnictwie istnieć muszą zachwycające stosunki. Jak donosi moskiewska służba prasowa, załogi pilotów i obsługi lotnisk pewnej bolszewickiej formacji bombowców odbyły przed odlotem masówkę, w czasie której — jak to wynika z komunikatu moskiewskiego — po przemówieniach poszczególnych komendantów i funkcjonarjuszy politycznych, **jednogłośnie (!) powzięto uchwałę niedopuścić niemieckich lotników nad terytorjum sowieckie...**

W kilku wierszach.

Posłem Rzeszy niemieckiej w Sofji mianowany został SA. Obergruppenführer Beckerle.

*

W Nowym Jorku oczekują, że w najbliższym czasie Roosevelt ogłosi deklarację neutralności, w której w zwykły sposób zdyskryminuje Niemcy.

*

We wtorek przedpołudniem opuścił stolicę Rzeszy minister kultury ludowej królestwa Włoch, Pavolini.

*

Jak oświadczył prezes banku importowego i eksportowego Stanów Zjednoczonych, Montag, kredyty udzielone Finlandji w wysokości 35 miljonów dolarów zostały ostatnio zamknięte.

Pacjenci w Aptekach Ubezpieczalni Społecznej.

W aptekach Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowitz panuje zwykle bardzo ożywiony ruch. Personal jest zarzucony nadmiarem pracy, tak w związku z wielką ilością pancjentów, jak i na skutek wykorzystywania urlopów przez niektórych jego członków. Tymczasem obywatele, miast dopomóc personelowi w jego ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, gdzie jedna chwila nieuwagi może spowodować niebezpieczeństwo dla życia chorego, swojem nietaktownem zachowaniem się pracę tę znacznie utrudniają.

Procedura „w załatwianiu interesantów wygląda mniej więcej w ten sposób. Pacjent po zbadaniu przez lekarza otrzymuje receptę, z którą zgłasza się do apteki po odbiór lekarstwa. Recepty są w dwóch kolorach, białe i różowe, w zależności od tego, czy choruje sam ubezpieczony, czy ktoś z członków jego rodziny. Ubezpieczony dopłaca do lekarstwa 25 fen., członkowie rodziny 50% wartości leków.

Główna apteka Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowitz mieści się obok ratusza, przy 4. Septemberstrasse. Wchodzimy do poczekalni. Po prawej jej stronie marmurowa lada za szkłem, gdzie stoją gotowe już lekarstwa i za którą odbywa się przygotowanie nowych medykamentów. **Pierwszym więc warunkiem będzie zachowanie tu bezwzględnej ciszy.** Jedno bowiem wypowiedziane słowo przez każdego z pacjentów, którzy tu gromadzą się bardzo licznie, stworzy gwar rozmów, w którym praca aptekarska staje się bardzo trudna.

Przy ladzie są dwa okienka. Jedno służy do przyjmowania recept, przy drugiem odbiera się gotowe lekarstwa. **Trzeba więc stanąć we właściwej kolejce:** z receptami przy pierwszem okienku po lewej stronie, po odbiór lekarstw przy drugiem. Z chwilą oddania recepty należy poczekać na obliczenie kosztów lekarstwa w poczekalni, o ile lekarstwo to jest przeznaczone dla członka rodziny ubezpieczonego. Sam bowiem ubezpieczony jak już powiedzieliśmy wyżej dopłaca zawsze jedynie 25 fen. Urzędnik po dokonaniu obliczenia wywołuje nazwiska i wtedy ich właściciele, względnie zastępcy podchodzą i wpłacają 50% należność, następnie otrzymują kwitek zamiast recepty i polecenie, kiedy mają się zgłosić po odbiór gotowego lekarstwa.

Przy drugiem okienku urzędnik wywołuje znów albo numer kwitka na lekarstwo, lub też nazwisko posiadacza recepty. **Należy więc skupić uwagę i pamiętać swój numer, aby nie zmuszać personelu do kilkakrotnego jego powtarzania.** W ten sposób znów lekarstwo dostaje się do rąk pacjentów,

Wszystkie te czynności winne być załatwiane **w ciszy i spokoju**, a nie tak, jak to ma niejednokrotnie miejsce, kiedy głośno wypowiada swe uwagi, czy zdradza swe niezadowolenie z tego czy innego powodu. Awantury i nietaktowne zachowanie się przyspieszą napewno biegu spraw a wprost przeciwnie, zmuszą do straty czasu potrzebnego na uspokojenie i przywrócenie porządku. Tylko grzeczne i spokojne zachowanie się może wpłynąć na szybszy bieg pracy.

Ze sali sądowej

W ubiegłym tygodniu na posiedzeniu Wielkiej Izby Karnej w Warthenau została rozpatrywana sprawa przeciw 10 oskarżonym za przemytnictwo bydła i dewiz.

Sąd wuznaniu winy oskarżonych wydał następujące wyroki: Klemens P. zamieszkały w Niegowonicach, skazany został na sześć miesięcy więzienia i 200 Rm. grzywny, Jan H. ze wsi Grabowej na jeden miesiąc więzienia i 100 Rm. kary pieniężnej, Antoni K. z Grabowej na sześć miesięcy więzienia i 100 Rm. grzywny. Franciszek P. tamże zamieszkały na 8 miesięcy więzienia i 300 Rm. grzywny oraz na karę 300 Rm. jako ekwiwalent. Jan B. ze Skalbanji na siedem miesięcy więzienia, 200 Rm. grzywny i 300 Rm. jako ekwiwalent, Jan npi na siedem miesięcy więzienia, 200 Rm. grzywny i 300 Rm. jako ekwiwalent, Edward P. z Grabowej na 4 i pół miesiąca więzienia, 200 Rm. grzywny i 300 Rm. jako ekwiwalent, Cecylja M. z Grabowej na jeden miesiąc aresztu i 50 Rm. grzywny.

Oskarżony P., jako herszt całej szajki przemytników i finansujący całą aferę, w uznaniu swej dotychczasowej niekaralności skorzystał z łaski Sądu i tylko dzięki temu wyznaczono mu tak łagodny wymiar kary jak sześć miesięcy więzienia i 200 Rm. grzywny.

*

Przed Sądem Grodzkim w Bendsburg odbyła się rozprawa przeciwko 45-letniej Józefie S., zamieszkałej w Bendsburg, **oskarżonej o kradzież 5 Rm.**, pozostawionych na ladzie sklepowej. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał wymienioną **na 10 dni więzienia i 50 Rm. grzywny.**

Ostatnio Sąd Grodzki w Bendsburg rozpartywał sprawę żyda Zelkowicza, **oskarżonego o nielegalną sprzedaż kminku, pieprzu i cynamonu i o przekroczenie w tychże transakcjach obowiązujących cen maksymalnych.** Pomimo, iż transakcje te nie doszły do skutku, dzięki uprzedniemu zlikwidowaniu przez policję, Sąd za usiłowanie popełnienia przestępstwa **wymierzył mu karę trzech miesięcy więzienia.**

Z Sosnowitz i okolicy.

Zarządzenie policyjne.

Na podstawie §§ 2 i 9 ustawy o obronie przeciwlotniczej i należącego do niego rozporządzenia oraz postanowień wykonawczych zarządza się co następuje:

Zarządzenia okręgowych komendantów, ustalonych przez władze Obrony Przeciwlotniczej, należy przeprowadzać w całej rozciągłości. Okręgowi komendanci są odpowiedzialni za wykonanie wydanego zarządzenia.

Pomieszczenia przeciwlotnicze muszą być wszędzie urządzone. W każdem mieszkaniu winno być wiadro lub inne naczynie z wodą, oraz należy trzymać w pogotowiu worek z piaskiem o wadze 15 kg. Z przyrządów do obrony przeciwlotniczej należy mieć w pogotowiu w każdej realności mieszkalnej: 2 siekiery, jeden topór strażacki, kilka mioteł do gaszenia ognia, 6 m liny, jedną sikawkę dla każdego piętra, młotek i sztabę żelazną do wyważania, żelazo do wyważania, 2 topory, dwie łopaty i podręczną apteczkę przeciwlotniczą.

Pozatem na każdym strychu winna znajdować się skrzynia z piaskiem, mniej więcej o kubaturze 1/4 m³, jedna łopata na węgiel i beczka z wodą. Dalej przypomina się już uprzednio wydane zarządzenia. Z wszystkich strychów należy usunąć wszelkie rupiecie. Wszystkie otwory, przez które może się przedostać światło, jak okna, drzwi, bramę, okna w sieniach oraz otwory w dachach należy tak przysłonić, ażeby żaden promień światła nie wydostawał się na zewnątrz.

Odnośne zarządzenie należy natychmiast przeprowadzić. Niezastosowanie się do zarządzenia podlegać będzie surowym karom.

Obowiązek zgłaszania niezdolności do pracy.

Na mocy zarządzenia Okręgowej Kasy Chorych w Sosnowitz podaje się do wiadomości, że **każdy wypadek zachorowania, pociągający za sobą niezdolność do pracy, należy natychmiast zgłosić w centrali Kasy w Sosnowitz lub też placówkach Bensburg, Dombrowa, Ilkenau, Warthenau.**

Kartę porady lekarskiej (Krankenschein) należy przedłożyć. W wypadku niezastosowania się do powyższego zarządzenia, na podstawie ustawy (§ 216 ust. 3 RVO) zasiłek nie będzie wypłacony. Zaświadczenie zarobku należy również przedłożyć.

*

Rozbudowa straży pożarnej.

Oddział straży pożarnej w Sosnowitz przy Premsewег przystąpił od niedawna do budowy nowego pomieszczenia na sprzęt strażacki. Nowe budynki będą służyły jako garaże dla pojazdów ratowniczych. Stare pomieszczenia są poddane remontowi, przeprowadzono tam liczne reperacje, jak kładzenie nowych części dachu, zaprowadzanie nowych instalacji. Zwiększy to sprawność w zapobieganiu wynikłym pożarom.

Rejestracja pojazdów rowerowych.

Z powodu zmian postępowania w przydziałach kontyngentu dla Sosnowitz opon rowerowych, okazała się konieczna rejestracja tychże pojazdów. Rejestracja połączona będzie z wydawanie kart żywnościowych w dniach 24 czerwca i 25 czerwca br.

Główy rodziny otrzymają od właścicieli względnie administratorów domów mieszkalnych kwestionarjusz, dotyczący sprawy rowerów, który po wypełnieniu i podpisaniu zwrócić winni w przeciągu 3 dni właścicielowi czy też administratorowi domu. Ci ostatni natomiast mają obowiązek oddać takowe w Urzędzie Gospodarczym (Wirtschftamt) najdalej do dnia 1 lipca br.

Przydział paszy dla koni.

Na odcinek 7 karty paszy dla koni wydawana będzie na miesiąc lipiec i sierpień bież. roku 210 kg. mieszanki. Posiadacz konia winien odcinek ten oddać swemu dostawcy paszy najdalej do 30 czerwca 1941.

O należyte przestrzeganie przepisów przy wykupywaniu artykułów żywnościowych.

Zdarza się stosunkowo często, że konsumenci usiłują wykupić u swych dostawców (sklepy kolonjalne, piekarnie, rzeźnicy itp.) środki żywnościowe, objęte przydziałem, na odcinki kartkowe, ważne dopiero na następny tydzień.

Zwraca się ponownie konsumentom oraz kupcom uwagę, że **korzystanie z odcinków kart żywnościowych, nie posiadających jeszcze ważności, jest zabronione.** Zarówno konsumenci, jak i kupcy będą karani, o ile nie zastosują się do powyższego zarządzenia, zwłaszcza, że przez swoje nielegalne postępowanie utrudniają zaopatrzenie ludności w żywność przydziałowa. Zostały ustanowione specjalne lotne kontrole, które będą sprawdzały stosowanie się do powyższego rozporządzenia.

Z Bendsburg i okolicy.

Kto spowodował katastrofę samochodową?

W październiku ub. r. w Bendsburg przy zbiegu Tal- i Poststrasse wydarzyła się katastrofa samochodowa, która tylko dzięki przytomności umysłu jednego z kierowców nie pociągnęła za sobą poważnych następstw. W momencie, gdy kierowca taksówki Tow. „Strem“ ze Strzemieszyc chciał skręcić na Poststrasse, **z tyłu nadjechał nagle autobus pasażerski i nie mogąc już ani wyminąć ani skręcić, uderzył taksówkę, odrzucając ją w bok.** Kierowca autobusu miał jeszcze na tyle przytomności, że dzięki szybkiemu opanowaniu wozu zapobiegł dalszym następstwom.

Wypadek ten znalazł swój epilog na jednej z ostatnich rozpraw przed Sądem Grodzkim w Bendsburg. **Kierowca autobusu został postawiony w stan oskarżenia za spowodowanie katastrofy. Sąd jednak po przesłuchaniu drugiego kierowcy i pozostałych świadków, wydał wyrok uniewinniający.**

PIJACY W TRAMWAJU. W Bendsburg w tramwaju jadącym do Sosnowitz wynikła przykra awantura, którą spowodowali dwaj osobnicy w nietrzeźwym stanie. Konduktor widząc, że nie mają oni zamiaru zapłacić za bilet, zażądał, aby natychmiast opuścili wóz. Pijacy zareagowali na to brutalnie i nie wiele brakowało, aby wszczęli bójkę. Na szczęście jadący tramwajem policjant wyprowadził opierających się awanturników i po wylegitymowaniu odstawił na posterunek policji.

Sławków

Przegląd zwierząt w Sławkowie.

Na podstawie ostatniego zarządzenia wydanego przez Zarząd Miejski, podaje się do wiadomości wszystkich posiadaczy zwierząt, iż w dniu 2 lipca br. punktualnie o godzinie 9 rano, odbędzie się przegląd buhajów rozpłodowych niekastrowanych, jednorocznych i starszych oraz knurów (kendrozów) rozpłodowych 6-cio miesięcznych i starszych.

Osoby zgłaszające zwierzęta do przeglądu muszą uiścić specjalne opłaty urzędowe, które zostały ustalone według norm. I tak za każdego dopuszczonego buhaja wpłaca się 6 Rm. Knura 3.50 Rm. Natomiast za każdego niedopuszczonego buhaja 1.50 Rm — a knura 1 Rm. Przegląd wyznaczonych zwierząt odbędzie się na placu przed remizą.

Wartenau (Zawiercie)

ŚMIERTELNY WYPADEK DZIECKA. W domach T. A. Z. przy Spinnereistrasse 14-to miesięczne dziecko, Teresa Piasecka, wypadło z okna I. piętra na bruk, doznając pęknięcia czaszki mózgowej, złamania ręki i innych obrażeń cielesnych. Ciężko ranne dziecko natychmiast przewieziono do szpitala Hulczyńskiego, gdzie przeprowadzono operację. Mimo usilnych starań nie udało się dziecka utrzymać przy życiu.

Naczelny redaktor: L. K. Reischer. Redaktor odpow.: G. Aurel Machura. Redakcja: Sosnowitz, Myslowitzer Strasse 5a, Postschliessfach 199, Telefon: 625-78. Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz O/S., Hauptstrasse 15, telefon 624-63. Oddziały: Sosnowitz, Hauptstr 14, tel. 624-63; Bendsburg, Kattowitzer Strasse 16, tel. 716-79; Dombrowa, Rathausstr. 2; Warthenau, Adolf-Hitler-Str. 3, tel. 105.

Co dzień niesie?

Andrychów

Nieprzestrzeganie porządków w Urzędzie Pracy.

Petenci okręgu pracy podlegający wydziałowi Urzędu Pracy w Andrychowie powinni zwracać więcej uwagi na tablice informacyjne — bowiem na to je wywieszono, by nie wprowadzać zamieszania w trakcie załatwiania rozmaitych spraw. — Wszystkie jednak w tym kierunku przedsięwzięcia władz nie odnoszą żadnego skutku. Ta niesubordynacja sprowadzająca ścisk i zamieszanie powinna wreszcie ustąpić miejsca uwadze.

Urzędnicy tamtejsi muszą godzinami przekrzykiwać hałasujących interesentów, którzy na upomnienia nie zwracają najmniejszej uwagi. Aby zapobiec podobnemu stanowi, zostali wyznaczeni odpowiedni urzędnicy informujący interesentów. Funkcjonarjuszom tym należy się bezwzględne podporządkować.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Amtsgericht Myslowitz
5 Ds. 90/40

W imieniu Narodu Niemieckiego!

Sprawa karna przeciw 1) gospodarzowi Marcinowi Zamarlikowi z Chełmek—Gorzow, Nr. 86, urodzony 9. 11. 1898 w wymienionej miejscowości;

2) handlarzowi Franciszkowi Opiłkowi z Chełmek-Gorzow, Nr. 79, urodzony 22. 8. 1905 w Chełmek, za przemyt koni oraz wykroczenia dewizowe. Amtsgericht (Sąd) w Myslowitz orzekł na posiedzeniu w dniu 18. grudnia 1940, w którym brali udział: jako sędzia, Amtsgerichtsrat Perkhof, jako prokurator Staatsanwalt Neuenburg, jako sekretarz i tłumacz języka polskiego Philippek — zasądza się:

a) Oskarżonego Marcina Zamarlika za podwójne wykroczenia dewizowe oraz jedno wykroczenie przeciw ordynacji podatkowej na łączną karę 10 miesięcy więzienia oraz grzywny o łącznej sumie 2 700.— RM., w razie nieściągalności zamienia się każde 50 RM. na 1 dzień więzienia;

b) oskarżonego Franciszka Opiłka za podwójne wykroczenia dewizowe oraz jedno wykroczenie przeciw ordynacji podatkowej na łączną karę 2 miesięcy więzienia, jak również na grzywny w łącznej sumie 2 300.— RM., w razie nieściągalności zamienia się każde 50 RM. na 1 dzień więzienia.

Orzeka się przepadek skonfiskowanych 5 koni oraz dwoje sań, jak również skonfiskowane kwoty pieniężne, a mianowicie: u Zamarlika 500 złotych oraz u Opiłka 180 złotych. — Czas przebyty w więzieniu śledczym zalicza się na poczet uznanej kary. Koszta przewodu sądowego nakłada się na oskarżonych.

(pod.) Perkhof.